

Joanna Pisulińska
(Uniwersytet Rzeszowski)

Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) i jego zainteresowania przeszłością

Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) jest autorem licznych prac historycznych. W większości dotyczą one historii Kościoła katolickiego w Polsce w XV i XVI w., która stanowiła, według niego, najważniejszą część dziejów ludzkości. Trudno go jednak określić mianem historyka. Bardziej zależało mu bowiem na zaspokajaniu swej polemicznej pasji i swobodnym wyrażaniu śmiałych i niepopularnych opinii niż na zachowaniu obiektywizmu i krytycyzmu. Jako ultramontanin podkreślał przede wszystkim przywiązanie narodu polskiego do wiary katolickiej oraz udowadniał słuszność okazywanej przez Kościół w Polsce wierności i szacunku Stolicy Apostolskiej.

Słowa kluczowe: Maurycy Dzieduszycki, historia Kościoła, ultramontanizm

Bohatera niniejszego szkicu trudno zaliczyć do grona wybitnych dziejopisarzy, zmieniających oblicze polskiej historiografii czy wyznaczających kierunki jej rozwoju. On sam częściej określał siebie mianem literata podejmującego tematykę historyczną, którego celem była obrona polskiego „ducha narodowego” oraz podniesienie znaczenia religii i duchowieństwa posłusznego Rzymowi. W oczach współczesnych jawił się jako postać kontrowersyjna, niejednoznaczna. Dla jednych był uczonym historykiem, dorównującym Karolowi Szajnosze¹, dla drugich niepoważnym i tendencyjnym badaczem². Dzisiaj dzieła literacko-historyczne Maurycyego Dzieduszyckiego są już zapomniane, a jego biografia i prace najbardziej interesują historyków rodów ziemiańskich³.

¹ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, S. II, t. I, Kraków 1906, s. 245; Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Warszawa 1990 (reprint), s. 69.

² Por. W. Hahn, *Dzieduszycki hr. Maurycy (Rychciński M. J. A.) (1813–1877)* [w:] *Wiek XIX: Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski, I. Chrzanowski, H. Galli, G. Korbut, S. Krzemiński, Warszawa 1911, s. 472–483.

³ M. Dzieduszycki, *Tadeusz Dzieduszycki i Początki konfederacji barskiej*, „Przyjaciel Ludu” 14 I 1843, nr 29, s. 228–231; 21 I 1843, nr 30, s. 234–235.

O życiu Maurycego Dzieduszyckiego wiemy niemało⁴, sam zresztą o to zadbał. Wczytując się w pozostawione przez niego dziennik, pamiętnik i autobiografię, można odnieść wrażenie, że ważny w jego życiu był czas młodości, spędzony w majątku w Medowie, w którym kształtowały się jego zainteresowania przeszłością. Już bardzo wcześnie wsłuchiwał się w opowieści swojego ojca – Ludwika Dzieduszyckiego, uczestnika powstania kościuszkowskiego, żołnierza legionów, by następnie samemu poszukiwać świadków tych wydarzeń i poprzez rozmowy z byłymi żołnierzami tworzyć własne wyobrażenie ostatnich lat panowania Stanisława Augusta i czasów napoleońskich. Pierwszy jego tekst opublikowany w prasie był poświęcony przodkowi Tadeuszowi Dzieduszyckiemu i jego udziałowi w konfederacji barskiej, a dokładniej, obronie jego dobrego imienia. T. Dzieduszycki miał bowiem być fałszywie przedstawiony przez francuskiego historyka Claude’a C. de Rulhière’a i korzystającego z jego dzieła *Histoire de l’anarchie de Pologne* Juliusza Słowackiego. Obaj ukazali go jako zdrajcę i oszusta. Jak poetycko wyraził to sam Maurycy Dzieduszycki: „Panu Juliuszowi Słowackiemu podobało się obrać tego Dzieduszyckiego za jedną z głównych osób i w tak piękne uposażyć go przymioty, jakimi właśnie obdarzony szatan w utraconym raju Milтона”⁵. Artykuł ten jednak był przede wszystkim pretekstem do wyrażenia wyniesionego z domu rodzinnego przekonania – wielokrotnie zresztą później przez Maurycego Dzieduszyckiego przypominanego – że rodzina Dzieduszyckich zawsze miała na uwadze dobro ojczyzny⁶. Apologetyzm ten najbardziej widoczny jest w przygotowanej przez niego *Kronice domowej Dzieduszyckich*⁷, będącej do dziś „kopalnią wiadomości”⁸ o dziejach rodziny.

Od matki Domiceli (z domu Bielskiej), osoby bardzo pobożnej, Maurycy otrzymał „pierwsze zasady religii i historii biblijnej, czytania i francuskiego

⁴ Por. m.in. W. Hahn, *Dzieduszycki hr. Maurycy...*, s. 472–483; M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Maurycy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 113–116; J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970, s. 36–37; *Dzieduszycki Maurycy Ignacy Aleksander* [w:] *Biogramy uczonych polskich*, cz. I: *Nauki społeczne*, z. 1, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1983, s. 320–322; Z. Frasz, *Galicja*, Wrocław 2012, s. 89–90; K. Karolczak, *Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), zastępca kuratora Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich we Lwowie, pisarz, historyk* [w:] *Znani i nieznanie dziewiętnastowiecznego Lwowa, Studia i materiały*, t. 4, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 11–27.

⁵ M. Dzieduszycki, *Tadeusz Dzieduszycki*, „Przyjaciel Ludu” 21 I 1843, nr 30, s. 234–235.

⁶ Tamże, Por. K. Karolczak, *Dzieduszyccy – dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, s. 36–37.

⁷ Lwów 1865.

⁸ Por. K. Karolczak, *Dzieduszyccy – dzieje rodu...*, s. 11.

języka”⁹. Dzięki niej poznał m.in. wielotomową historię powszechną oświeceniowego francuskiego dziejopisarza Louisa-Pierre’a Anquetila, w wymowie swej konserwatywnej, kontrrewolucyjnej, utyskującej na obyczajowość poprzedników. Zachwycił się również powieściami historycznymi popularnego wówczas Waltera Scotta, któremu wiele zawdzięczali dziewiętnastowieczni historycy tej miary, co Thomas B. Macaulay czy Jules Michelet. Miał on bowiem ożywić przeszłość, dzięki czemu stawała się ona bardziej bliska i realna¹⁰.

Dzieduszycki kształcił się u bazylianów w Drohobyczu, w Czerniowcach, ale szczególnie ważny był dla niego czas spędzony w konwiktie oo. Jezuitów w Tarnopolu (lata 1828–1832). Pod okiem zakonników miał zdobyć umiejętność biegłego posługiwania się językami klasycznymi, posiąść wiedzę filozoficzną, teologiczną i nabyć przede wszystkim przekonania o słuszności wartości przekazywanych przez Towarzystwo Jezusowe. „Jezuickości” hołdował przez całe swoje życie, o czym świadczy przyznany mu przydomek „Consularius Lojola”¹¹. Nabral też przekonania o szkodliwości oświeceniowych hasel postępu, racjonalizmu i liberalizmu. O oświeceniowych historykach wypowiadał się z przekąsem. Adam Naruszewicz czy Tadeusz Czacki będą dla niego uosobieniem „dworactwa i ducha wolteriańskiego”¹².

Nauczycielem historii w konwiktie był ks. Braun – „pierwszy mistrz jego w nauce historii”¹³. Zapoznał się wówczas z postacią Piotra Skargi i przejęty „niewymownym urokiem dla jego ducha i sposobu pisania” – jak zanotował w dzienniku¹⁴ – blisko dwadzieścia lat później poświęcił mu osobną monografię (*Piotr Skarga i jego wiek*, 1850), ukazując duchownego jako prawego obywatela i świętego kapłana.

Podczas nauki w konwiktie podjął zamiar napisania historii Galicji. Zachęciły go do tego artykuły zamieszczane w „Czasopiśmie Biblioteki Ossolińskich” wydawanym przez Franciszka Siarczyńskiego i Konstantego Słotwińskiego. Źródeł do swego opracowania poszukiwał głównie w Bibliotece Za-

⁹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO), Materiały biograficzne Maurycyego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 18.

¹⁰ Por. D.R. Kelley, *Losy historii. Badanie przeszłości od Herdera do Huizingi*, Warszawa 2010, s. 129–134.

¹¹ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, Kraków 1870, s. 20–23.

¹² M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek”* t. I, Kraków 1853, s. 59; M. Dzieduszycki, *Święty Stanisław biskup krakowski wobec dzisiejszej dziejowej krytyki*, Lwów 1865, s. 18.

¹³ W. Hahn, *Dzieduszycki hr. Maurycy...*, s. 472.

¹⁴ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycyego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 24.

kładu Narodowego im. Ossolińskich, w której systematycznie pracował od 1832 r., kiedy przeprowadził się do Lwowa¹⁵. Zapisał się wówczas na Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego.

Wydział ten w latach studiów Dzieduszyckiego (1832–1836) funkcjonował na podstawie instrukcji obowiązującej wszystkie uniwersytety austriackie od 1810 r. Program studiów prawniczych, trwających cztery lata, koncentrował się na zapoznaniu studentów głównie z „prawem pozytywnym i jego interpretacją”¹⁶. Dzieduszycki nie miał, jak się wydaje, zamiłowania do nauk prawnych; uczęszczał na podstawowe zajęcia przewidziane w planie studiów, ale tylko kilku wykładowców zachowało się w jego pamięci. Pierwszy z nich – Rusin Mikołaj Napadiewicz-Więckowski, wykładający prawo natury, prawo narodów i prawo karne, był bliski Dzieduszyickiemu ze względu na ogólny światopogląd: „Państwo było u niego – pisał – wszystkim, a wola Monarchy najwyższym i nieomylnym prawem, małżeństwo połączeniem ideału z rzeczywistością”¹⁷. Z kolei profesor statystyki August Nowak cieszył się szacunkiem studenta ze względu na umiejętności dydaktyczne. Dzieduszycki wspominał również kierownika katedry prawa rzymskiego kościelnego Antoniego Haimbergera, czytającego „śliczną łaciną” swój podręcznik prawa rzymskiego oraz prowadzący wykłady prawa kościelnego dla studentów obu obrządków¹⁸. Nie darzył natomiast poważaniem polskiego wykładowcy prawa polskiego Jana Dobrzańskiego, który za jego czasów miał być już zdziecinniałym starcem (miał 56 lat), z którego strojono sobie żarty.

Bliższe były wówczas Dzieduszyickiemu zagadnienia historyczne. Z tego też powodu zaczął uczęszczać na wykłady profesora historii Józefa Maussa, wykładającego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. Pełen zachwytu pisał o nim: „nader znakomity w tym zawodzie i liberalny Niemiec rodem z nad jeziora konstancyjskiego, który z wyższego stanowiska zapatrywał się na dzieje”¹⁹. Wykłady Maussa interesowały Dzieduszyckiego ze względu na ich tematykę i podejście do zagadnień historycznych. W latach studiów Dzieduszyckiego Mauss szczególnie zainteresował się kulturą i histo-

¹⁵ Praca o historii Galicji nie została opublikowana, pozostała w rękopisie.

¹⁶ *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badanie i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Martnicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s. 391.

¹⁷ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 30.

¹⁸ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 33.

¹⁹ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 35.

rią Galicji, a napisane przez niego wówczas teksty miały charakter bardziej literacki niż naukowy. Zależało mu również na nadaniu im wydźwięku moralizującego. Bohaterowie jego szkiców stawali na straży obrony Kościoła katolickiego i wartości chrześcijańskich. Mauss był również świetnym dydaktykiem, stosującym niekonwencjonalne metody nauczania, dzięki którym zachęcał swych uczniów do samodzielnej pracy i podejmowania wyzwań badawczych²⁰. Dzieduszycki poza wykładami Maussa nie podjął osobnych studiów na Wydziale Filozoficznym. Na polu historii pozostał amatorem, ale jak ocenił Marian Tyrowicz – „wysokiej klasy”²¹.

Lwów dla Dzieduszyckiego był miejscem nie tylko studiowania, lecz także zacieśniania kontaktów z mieszkającą tam arystokracją. Przyjął też wówczas niechętną postawę wobec wszelkiej konspiracji, co było wynikiem upadku powstania listopadowego. Pisał: „w tym bowiem czasie rojło się we Lwowie od ofiar ostatniego powstania [...] Co gorsza: zaczęli coraz liczniej przybywać różnobarwni emisariusze i zawiązywać polityczne związki, które stały się odtąd chroniczną chorobą kraju, gdy z jednej strony doświadczenie, z drugiej ambicja i różne inne podniety mianowicie pisma emigracyi wydawane (jak „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego” Mickiewicza itp.) młodzież exaltowały i na processa i więzienia później narażały”²².

Po ukończeniu studiów Dzieduszycki rozpoczął karierę urzędniczą, starając się być pracownikiem godnym zaufania dla administracji austriackiej²³. Ważnym, a jednocześnie niezmiernie kontrowersyjnym epizodem w jego życiu było powierzenie mu przez namiestnika Galicji Agenora Gołuchowskiego w 1851 r. funkcji rządowego zastępcy kuratora literackiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, a następnie kuratora od 1864 r.²⁴ Piastował to stanowisko do 1869 r. Był kierownikiem wyrokującem o niemal wszystkich sprawach dotyczących funkcjonowania Zakładu, a jego decyzje, zwłaszcza personalne, w oczach mu współczesnych zmierzały do stworzenia instytucji wolnej od jakichkolwiek podejrzeń o brak lojalności wobec Wiednia. Jednocześnie, wykorzystując swój talent organizacyjny, zaangażował się

²⁰ Por. B. Wöller, *Joseph Mauss (1778–1856)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, P. Sierzęga, L. Zaskilniak, t. II, Rzeszów 2014, s. 21–30.

²¹ M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Maurycy...*, s. 114.

²² ZNiO, *Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego*, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 32.

²³ M. Dzieduszycki pełnił m.in. funkcję komisarza obwodowego w cyrkułe lwowskim, w 1844 r. został sekretarzem gubernialnym, w 1847 r. obrany członkiem Stanów Galicyjskich, w 1854 radcą namiestnictwa, w 1855 r. szambelanem.

²⁴ Por. Karolczak, *Maurycy Dzieduszycki...*, s. 17.

w rozwój powierzonej mu narodowej instytucji²⁵. Pamiętając też jego opinie na temat wcześniejszego dyrektora ZNiO Konstantego Słotwińskiego, jakoby „wplątawszy się w jakieś tajne stowarzyszenie, skompromitował sam Zakład, gdzie po odbytej rewizji drukarnię i czytelnę zamknięto”, a jego samego uwięziono²⁶, możemy odnieść wrażenie, że Dzieduszyckiemu bardzo zależało na sprawnej pracy Zakładu, a zwłaszcza biblioteki. Skupił się więc na działaniu zapewniającym „staranne przechowanie, powiększanie” księgozbioru Ossolineum oraz udostępnianie go szerokiej publiczności²⁷. Dzieduszycki stał też na stanowisku, że polskie społeczeństwo mało czyta, co było, według niego, skutkiem braku wartościowych wydawnictw. Pisał: „nic ważnego w Kraju nie drukowano, a rozchodzące się coraz liczniej z pożyczalnych Czytelni (jak Wilda itp.) francuskie najgłupsze i najniemoralniejsze romanse były jedyną prawie umysłową wyższego towarzystwa strawą i łakociami”²⁸.

Będąc kuratorem Ossolineum, wspierał inicjatywy wydawnicze; m.in. w latach 1862–1869 ukazało się 12 tomów naukowego czasopisma „Biblioteka Ossolińskich. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone. Poczet nowy” pod redakcją Augusta Bielowskiego. Było ono wznowieniem czytanego przez niego i jego rodzinę „Czasopisma Biblioteki Ossolińskich”, które zawsze cenil²⁹. Poparł również zamiar wznowienia przez Zakład *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego. Dzieduszycki niejednokrotnie wypowiadał się na temat potrzeby troski o polską mowę, jej czystość i poprawność. Sam również dbał o piękno języka, co było też zauważane przez odbiorców jego dzieł³⁰.

Po odejściu z Ossolineum Dzieduszycki zajął się działalnością pisarską. Niewątpliwym jego sukcesem po 1869 r. było uzyskanie cztery lata później członkostwa zwyczajnego Akademii Umiejętności, utworzonej w wyniku przekształcenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, do którego Dziedu-

²⁵ Por. A. Fischer, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927, s. 55; K. Korzon, *Dyrektura Ossolineum w latach 1851–1918* „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1973, t. 8, s. 120.

²⁶ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 33.

²⁷ Por. A. Fischer, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich...*, s. 55.

²⁸ ZNiO, Materiały biograficzne Maurycego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 2.

²⁹ Por. M. Dzieduszycki, *Co się komu należy. Słowo o P. Kornelu Ujejskim i o P. Wincenty Polu*, Lwów 1860, s. 29.

³⁰ N.E.R., *Maurycy hr. Dzieduszycki* „Kłosa. Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe”, 9 (21) czerwca 1877, t. XXIV, nr 625, s. 391.

szycki należał od 1857 r. Nie wszedł jednak od razu w poczet członków zwyczajnych AU, choć został jednomyślnie zaproponowany do Wydziału Filozoficzno-Historycznego Akademii już 22 lipca 1872 r. Ostatecznie jednak, z powodu braku jednomyślności w ocenie jego kwalifikacji, został wybrany dopiero rok później członkiem czynnym Wydziału Filologicznego i zasiadał w komisji historycznej Wydziału Filozoficzno-Historycznego³¹. Akademia opublikowała jedną rozprawę Dzieduszyckiego w dwóch częściach *Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecji*³².

Ważnym osiągnięciem Dzieduszyckiego pod koniec życia było otrzymanie w 1876 r. mandatu poselskiego do Sejmu Krajowego galicyjskiego, o który starał się od 1861 r. Nie zdążył wziąć udziału w pierwszym posiedzeniu, zmarł w kwietniu 1877 r.

* * *

Tworzenie dzieł historycznych było dla M. Dzieduszyckiego, jak się wydaje, jednym z najistotniejszych elementów jego bardzo aktywnego życia. Pierwszą monografię historyczną opublikował w latach 1843–1844 pod pseudonimem M.J.A. Rychcicki i nosiła ona tytuł *Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków*. Była to pierwsza i przez długie lata jedyna w polskiej historiografii próba całościowego przedstawienia dziejów tej formacji. Asumpt do jej napisania dał znajdujący się w zbiorach rodziny Tarnowskich obraz Rembrandta przedstawiający Lisowczyka na białym koniu.

Rozprawa ta, jak i następne, ukazywała Dzieduszyckiego jako dziejopisarza szukającego tematów nieopracowanych, niepodejmowanych przez badaczy dziejów, wymagających gruntownego przeanalizowania materiału źródłowego. I nie można mu zarzucić braku sumiennego wykorzystania źródeł (rękopisów, rzadkich druków, ustnych relacji) czy dorobku wcześniejszych dziejopisów. Mówiono wręcz o jego „zamiłowaniu do źródłowej dokumentacji”³³. Jak to ujęła Łucja Charewiczowa, „swe prace historyczne

³¹ *Materiały do powstania Akademii Umiejętności w Krakowie*, opracowały i przygotowały do druku D. Rederowa, K. Stachowska, Wrocław–Kraków 1958, s. 208–212, 247.

³² W czasopiśmie „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1874, t. I, s. 24–116; Kraków 1875, t. II, s. 214–284. Por. *Pamiętnik piętnastoletniej działalności Akademii Umiejętności w Krakowie 1873–1888*, Kraków 1889, t. I, s. 76, t. II, s. 7.

³³ Por. *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. II, cz. III: *Historia Przewodnika Naukowego i Literackiego 1872–1911*, napisał J. Kleiner, Lwów 1912, rozdz. III, s. 29; M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Maurycy...*, s. 115.

opierał na pierwszorzędnym materiale źródłowym i nie był dyletantem w jego opracowaniu³⁴. Z jednej strony było to zasługą miejsca, w którym przyszło mu żyć. W Galicji, jak zauważył Władysław Zawadzki, „naukę historii poczytywano za najważniejszą”³⁵. We Lwowie zaś, tętniącym życiem literackim, naukowym, dziennikarskim, nie brakowało samouków, którzy wspólnie z wykształconymi profesjonalistami podejmowali badania historyczne, często entuzjastycznie się każdym śladem przeszłości znalezionym w przyklasztornych i kościelnych zakamarkach, by następnie publikować wyniki swych badań w czasopiśmie o różnym charakterze (w „Dzienniku Mód Paryskich”, „Tygodniku Polskim”, „Lwowianinie”, w dodatkach „Czasu” i „Gazety Lwowskiej”). Często odgrywali oni ważną rolę w literaturze, publicystyce, polityce, a badania historyczne traktowali jako jeden z aspektów ich różnorodnej działalności. Badania te stawały się też coraz bardziej otwarte na przenikające z Zachodu wzorce krytycznej analizy źródeł. Dzieduszycki był świadomy swych obowiązków jako dziejopisarza – przedstawienia „nagiej prawdy”³⁶ i wierzył, że można o przeszłości pisać w sposób obiektywny, nie ulegając namiętnościom³⁷, ale nie przychodziło mu to łatwo.

Interpretacje tekstów źródłowych i dzieł historycznych dokonane przez Dzieduszyckiego świadczą bowiem o jednostronności spojrzenia autora³⁸. Nawet Józef Szujski, któremu Dzieduszycki był bliski ze względu na przywiązanie do Kościoła katolickiego i swój antylewelizm, przyznawał, że „nie jedno w pracach autora [...] nie odpowiada wszelkim warunkom ścisłej krytyki historycznej, że jako apologeta katolicyzmu nie wszędzie dosyć skutecznie zasłonił go przeciw możliwym zarzutom i słabe podał strony; zgodzimy się nawet, że poszedł czasem za daleko w bezwzględnej obronie idealnych swych postaci”³⁹.

Dzieduszycki był uważany za historyka podporządkowującego swe opisy przeszłości jednej myśli: „przedstawić i udowodnić, iż cywilizacja i wszystko dobre spłynęło na nasz naród z kościoła katolickiego – wszystko zaś złe

³⁴ Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo...*, s. 70.

³⁵ W. Zawadzki, *Literatura w Galicji (1772–1848)*, Lwów 1878, s. 118.

³⁶ M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek”*, t. II, Kraków 1854, s. 475. Z kolei w krytycznej rozprawie *Święty Stanisław biskup krakowski wobec dzisiejszej dziejowej krytyki* (Lwów 1865) Dzieduszycki pisał: „prawda jest zawsze i wszędzie najpierwszą każdego narodu potrzebą i że ten najlepiej mu służy, co wiernie ją przedstawia i rozpowszechnia”, s. 111.

³⁷ Por. M. Dzieduszycki, *Tadeusz Dzieduszycki...*, s. 234.

³⁸ Por. Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo...*, s. 70.

³⁹ J. Szujski, *Wspomnienia pośmiertne. O Aleksander Jełowicki (15 kwietnia, w Rzymie), Maurycy hr. Dzieduszycki (22 kwietnia, we Lwowie)*, „Przegląd Polski” 1877, maj, s. 318.

i wszystkie nieszczęścia pochodziły z odstąpienia od tych zasad, z ducha protestanckiej lub filozoficznej negacyi, której wyobrażeniem jest tak zwany postęp”⁴⁰. Jest to pogląd charakterystyczny dla zwolenników ruchu ultramontańskiego, którego Dzieduszycki był jednym z pierwszych i najważniejszych przedstawicieli w Galicji⁴¹. Będąc przekonany o szczególnym, otrzymanym przez Boga, posłannictwie jedyne prawdziwego Kościoła katolickiego i wynikającej z tego nieomyślności stojącego na jego czele biskupa rzymskiego, akcentował obecność Boga w dziejach i przede wszystkim szukał argumentów potwierdzających słuszność zasad głoszonych przez religię katolicką. A „Kościół – pisał – będąc dziełem boskim nie zawisł bynajmniej od ludzi: pokazała to Opatrzność w ciągu wieków”⁴².

Najpełniejszy wyraz swym przekonaniom dał w pracach poświęconych dziejom Kościoła katolickiego: *Piotr Skarga i wiek jego* (1850), *Zbigniew Oleśnicki* (1853–54), *Rzut oka na stan obyczajowo-religijny w XVIII w.* (1857), *Św. Stanisław wobec dzisiejszej dziejowej krytyki* (1865), *Żywoć Wacława Hieronima Sierakowskiego, arcybiskupa lwowskiego* (1868), *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego* (1872), *Historia Kościoła katolickiego w Szwecji* (1875), ale również w pracach pomniejszych. Warto wspomnieć chociażby o historii Polski wierszem *Przegląd dziejów polskich* (1871/1872)⁴³. Dzieduszycki, wzorując się na bardzo popularnych i cenionych ówczesnie *Śpiewach historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza, poświęcił więcej miejsca niż warszawski twórca kwestiom religijnym oraz znacznie poszerzył listę postaci

⁴⁰ N.E.R., *Maurycy hr. Dzieduszycki...*, s. 389.

⁴¹ Por m.in. B. Szlachta, *Ład, Kościół, Naród*, Kraków 1996, s. 7 i n.; tenże, *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka” 1994, s. 41–56; R. Szczurowski, *Ultramontanizm w Galicji latach 1860–1870*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 89, s. 201–243; J. Kuzicki, *Ruch ultramontański w Galicji w polskiej historiografii – stan i potrzeby badań* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 2, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011. Ruch ten był bardzo aktywny we Lwowie. W roku 1869 zaczęło wychodzić ultramontańskie pismo „Unia” (1869–1871). Jednym z jego współredaktorów był M. Dzieduszycki. Po zaprzestaniu jego wydawania powołano pismo o podobnym charakterze „Przegląd Lwowski” (1871–1883). W tym dwutygodniku M. Dzieduszycki zamieścił kilka tekstów, m.in. *Rozbiór krytyczny dzieł J. Lępkowskiego „O sztuce”* („Przegląd Lwowski” 1871, t. IV). Por. K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. I: *Galicja (1843–1880)*, do druku przygotował wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Wrocław 1951, s. 124–125; J. Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków–Wrocław 2008, s. 109–110.

⁴² M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki...*, t. I, s. 92.

⁴³ *Przegląd dziejów polskich* jest poematem o przeszłość 2300 wierszach. Po raz pierwszy autor zamieścił je w „Lechu” – kalendarzu lwowskim na rok 1871 i 1872. W 1871 r. utwór został zalecony do użytku w szkołach ludowych i średnich; w 1873 r. został wydany w Poznaniu pod zmienionym tytułem *Pieśń o dziejach polskich* w nieco rozszerzonym układzie.

godnych zapamiętania, zwłaszcza znanych przedstawicieli polskiej literatury i historiografii.

Zainteresowanie dziejami Kościoła wynikało z przekonania Dzieduszyckiego, że stanowią one „zawsze i wszędzie najważniejszą część dziejów ludzkości”⁴⁴. Stał też na stanowisku, że państwo jest nierozłączne z Kościołem i obie te instytucje „są głównymi podstawami ludzkiego społeczeństwa i odpowiadają dwom pierwiastkom samego człowieczeństwa: duszy i ciała [...]”. Bo człowiek złożony z duszy i ciała ma cele wieczne, ma i doczesne: chodzi mu głównie o środki dopięcia onych, o osiągnięcie szczęścia wiekuistego i pomyślności doczesnej, która jako przemijająca jest oczywiście podrzędną tamtemu”⁴⁵. Rozważania te miały udowodnić słuszność okazywania przez Kościół katolicki w Polsce wierności i szacunku Stolicy Apostolskiej.

Wybór tematów prac świadczy o hołdowaniu przez Dzieduszyckiego nie tylko kwestiom religijnym, ale również koncepcji historii heroizującej. Wyłuskiwał z dziejów Polski postacie bliskie mu ze względu na światopogląd i przywiązanie do religii katolickiej. Oprócz wyżej wspomnianych biografii Dzieduszycki pisał również m.in. o Andrzeju Poniatowskim, Kazimierzu Badenim, Samuelu Stefanowiczu. Gloryfikował postacie przez siebie przedstawiane; były one w jego oczach prawdziwymi bohaterami oraz narzędziami w rękach Opatrzności i wykonawcami jej planów. Trudno było mu więc pisać o „ich przywarach” i błędach. Częściej koncentrował się na obalaniu krytycznych opinii pojawiających się we wcześniejszej historiografii niż na akcentowaniu faktów ukazujących ich w złym świetle⁴⁶. U swych bohaterów cenił takie cnoty jak: „bogomyślność”, pokora, cierpliwość, czystość i miłosierdzie⁴⁷. Ten sposób patrzenia na dzieje wynikał również z wiary w umoralniającą siłę historii i dziejopisarza. Ten ostatni, poetycko pisał Dzieduszycki, powinien „powołanie nosić z ołtarza przeszłości teraźniejszym i potomnym pokoleniom światło jasno w górę bijące, a nosić je w imię Boże i w duchu Bożym”⁴⁸. Dzieje były dla niego zbiorem przykładów mogących potwierdzić słuszność jego poglądów na rolę Kościoła katolickiego w świecie, a wybitni mężowie z przeszłości – „wzorem do naśladowania!”⁴⁹. W swych najważniejszych monografiach biograficznych chciał ukazać przede wszystkim „ideal

⁴⁴ M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. I, s. 9; tenże, *Stydyum o papieżach*, Lwów 1872, s. 1.

⁴⁵ Tamże, s. 10.

⁴⁶ M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. II, s. 475 i n.

⁴⁷ Tamże, s. 486.

⁴⁸ Tamże, s. 475.

⁴⁹ Tamże, s. 487–488.

katolickiego kapłana⁵⁰, biskupów niezłomnych, odważnych, broniących nieustraszenie praw Kościoła i domu Bożego⁵¹. Funkcję duchowną ludzi Kościoła stawiał zawsze na pierwszym miejscu, a działalność na innych polach zawsze była wynikiem ich kapłaństwa oraz godnego, gorliwego traktowania swego powołania⁵².

Gloryfikacja postaci przedstawianych przez Dzieduszyckiego wyraża się przede wszystkim w wielości apologetycznych sformułowań ich określających, np. Piotr Skarga to „władca narodowej duszy”⁵³, „wielki nasz złotousty”⁵⁴, z drugiej strony – w przytaczaniu wielości działań ukazujących wielkość i wyjątkowość opisywanej osoby.

Przyglądając się monografiom historycznym poświęconym Skardze i Oleśnickiemu – uważanym za najważniejsze w jego dorobku – można wyróżnić kilka cech charakterystycznych składających się na Dzieduszyckiego koncepcję dziejów Polski. Zawsze ukazywał swych bohaterów na szerszym tle stosunków religijnych, społecznych czy politycznych. Podejmował także próbę określenia „ducha czasów”, w których przyszło im żyć, z jego „tendencjami, wyobrażeniami, obyczajami”⁵⁵. Nie należy się dziwić, że niekiedy dzieła te są określane mianem syntez XV i XVI stulecia⁵⁶. Dzieduszycki pozostawał pod ogromnym urokiem tych czasów z jednego powodu, nigdy bowiem w Polsce tak jak wówczas nie było, jak twierdził, „wzorów ewangelicznej doskonałości”⁵⁷.

Dzieduszycki, odrzucając oświeceniową myśl historyczną i nie entuzjazmując się romantycznym spojrzeniem na przeszłość, podkreślał przede wszystkim przywiązanie narodu polskiego do wiary katolickiej i jednocześnie „wstręt do różnowerstwa”⁵⁸. Można natomiast dopatrzeć się w jego poglądach przekonania o indywidualności, wyjątkowości polskiego Kościoła oraz jego duchownych i świeckich przedstawicieli. „A kiedy te – jak pisał – błogie postacie wznosiły się jedna po drugiej do wiecznych przybytków chwały, kościół nasz cieszył się,

⁵⁰ Tamże, t. I, s. 9.

⁵¹ Tamże, t. II, s. 486

⁵² M. Dzieduszycki, *Piotr Skarga i jego wiek*, t. I–II, Kraków 1850; tenże, *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego*, Kraków 1868; Por. J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001, s. 130.

⁵³ M. Dzieduszycki, *Przegląd dziejów polskich wierszem*, Lwów 1871, s. 39.

⁵⁴ M. Dzieduszycki, *Piotr Skarga...*, t. I, s. 149.

⁵⁵ Tamże, Por. W. Zawadzki, *Literatura w Galicji (1772–1848)*, Lwów 1878, s. 119.

⁵⁶ *Zbigniew Oleśnicki to „śmiała próba syntezy dziejów polskich XV w.”*: M. Tyrowicz, *Dzieduszycki Maurycy...*, s. 114–115.

⁵⁷ M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki...*, t. I, s. 4.

⁵⁸ M. Dzieduszycki, *Piotr Skarga...*, t. I, s. 18.

mimo dość powszechnego wówczas skażenia duchowieństwa rzadką niepodległością i siłą, olbrzymie grono bohaterów dźwigało na swych barkach ojczyznę, kruszyło potęgę krzyżacką, przypisywało hołd pohańcom, a walecznością, wykształceniem i wysokim umysłem nie ustępowało w niczem najzawołańszemu kwiatom europejskiego rycerstwa: owym Gonzalwom z Korduby, Talbotom i Bajardom⁵⁹. Wszelkie natomiast skażenie polskiego charakteru narodowego, w tym zachwyty nowinkami głoszonymi przez innowierców, było wynikiem wpływów obcych. Pogląd ten zbliżał go do lelewelistów. Podobnie jak oni Działuszycki ubolewał nad wszelkimi warunkami pogarszającymi położenie kmieci. Wskazywał na wyższość moralną warstw niższych – chłopstwa i uboższej szlachty – wyrażającą się w zachowaniu wierności „odwiecznemu ojców swych wyznaniu”⁶⁰. Najostrej traktował uleganie ruchowi reformacyjnemu, widząc w nim podstawowy czynnik słabości i upadku państwa, skłócenie narodu⁶¹. Samą konfederację warszawską z 1573 r. – symbol polskiej tolerancji religijnej – Działuszycki uznał za akt czysto polityczny i wymierzony przeciw katolikom, zagrażający jednności narodu polskiego. Należy też zauważyć, że Działuszycki mimo swej stronnictwa był jednym z pierwszych polskich badaczy szerzej ukazujących dzieje reformacji w Polsce⁶².

Autor doceniał więc wszelkie działania duchownych i władców zmierzające do wzmocnienia Kościoła katolickiego. Ich stosunek do religii był najważniejszym wyznacznikiem obrazu przedstawianego przez Działuszyckiego. Spośród władców uosobieniem nieugiętej obrony wiary był dla niego Stefan Batory, którego wielkość wyrażała się w tym, „że rzeczem duchownym nad doczesne pierwszeństwo dawał, że sprawę Boga i religii nad sprawy światowe przenosił i w pierwszych dla drugich podpory i mocy szukał”⁶³. Dowartościował również czasy panowania dynastii Wazów, szczególnie Zygmunta III, którego cenił za posłuszeństwo wobec Towarzystwa Jezusowego. Jezuici, tak bliscy Działuszyckiemu, byli, jak twierdził, prawdziwą podporą dla polskiego duchowieństwa w walce z protestantyzmem⁶⁴.

⁵⁹ M. Działuszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, t. I, s. 4.

⁶⁰ Tamże, s. 20.

⁶¹ M. Działuszycki pisał: „Tak jest! Z różnowierstwem zaczął się u nas bezsprzecznie upadek charakteru narodowego, a tem samem w wszechstronnem rozstrojeniu i rozdwojeniu upadek narodu”. Tenże, *Piotr Skarga...*, t. I, s. 143; por. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 399.

⁶² Por. m.in. W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost Reformacji w Polsce 1520–1572*, Lipsk–Lwów 1870, s. 8.

⁶³ M. Działuszycki, *Piotr Skarga...*, t. I, s. 222.

⁶⁴ Tamże, s. 417.

Dzieduszycki nie był odosobniony w swym spojrzeniu na przeszłość. Tradycyjny katolicki światopogląd głosili również Ludwik Dębicki, Szczęsny Morawski, Walerian Kalinka, Maurycy Mann, Paweł Popiel, Lucjan Siemieński, Antoni Walewski, Stanisław Załęski. Podobne poglądy znajdziemy również w pracach księży zmartwychwstańców⁶⁵.

Koncepcja dziejów zaproponowana przez Dzieduszyckiego częściej niż zachwył budziła głosy bezwzględnej krytyki⁶⁶. Michał Bobrzyński zarzucał mu „słabą argumentację, przekręcanie faktów i brak metody historycznego badania”⁶⁷. Władysław Smoleński wytykał spojrzenie na przeszłość „z punktu widzenia ultramontańskiego” i wynikający z tego brak obiektywizmu⁶⁸. Jego pogląd podzielał Ksawery Liske, określający Dzieduszyckiego mianem „niepoprawnego megalomana” o „niepotrzebnym talencie”, którego dorobek był bezwartościowy i niezrozumiały⁶⁹. Najbardziej kąśliwy był, jak się wydaje, Kazimierz Chłędowski, zdaniem którego M. Dzieduszycki „pisał i pisze książki, gdzie idzie tylko o wystawienie osób duchownych i religii katolickiej w pięknym świetle, tyle jest historycznych fałszów, tak zręcznie fakta są zestawione ad usum Delphini, że człowiek się tam nie pozna z pocziwą polską historią”⁷⁰.

Dzisiaj należy przyznać, że Dzieduszycki „wniósł w naukę naszą kwestye pierwszorzędnę, nierozstrzygnięte dotąd”⁷¹, długo obecne w świadomości historycznej Polaków⁷². Nikt dotąd chociażby nie podjął się napisania nowej biografii Oleśnickiego czy Sierakowskiego. Przyczynił się do posze-

⁶⁵ Por. A.F. Grabski, *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza. 1867–1922*, Warszawa 1979, s. 34.

⁶⁶ Por. W. Hahn, *Dzieduszycki hr. Maurycy...*, s. 475.

⁶⁷ M. Bobrzyński, *Kilka słów o najnowszym ruchu na polu naszego dziejopisarstwa* [w:] *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego 1775–1918*, zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył M.H. Serejski, Warszawa 1963, s. 159.

⁶⁸ W. Smoleński stawia Dzieduszyckiego w jednym rzędzie obok Adama Naruszewicza, Joachima Lelewela, Karola B. Hoffmana, Antoniego Walewskiego i historyków szkoły krakowskiej. W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, Warszawa 1986, s. 68–69, 135.

⁶⁹ Ksawery Liske pisał o Maurycym Dzieduszyckim: „Er ist katholischer als der Papst selbst... Seine Werke sind für den Historiker ohne Wert; sie erwecken nur in jedem vernünftigen Leser ein grosses Leid darüber, dass er sieht, wie ein Schriftsteller von solcher Begabung, der in so anmutiger Und anziehender Form zu schreiben versteht, sein Talent missbraucht” w: *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. II, cz. III: *Historia Przewodnika Naukowego i Literackiego 1872–1911*, napisał J. Kleiner, Lwów 1912, rozdział III, s. 29.

⁷⁰ K. Chłędowski, *Album fotograficzne...*, s. 21.

⁷¹ J. Szujski, *Wspomnienia pośmiertne...*, s. 318.

⁷² Por. J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 135.

rzenia wiedzy z zakresu historii Kościoła, a także Lwowa⁷³. Bardziej wartościowe wydają się prace powstałe na przełomie lat 60. i 70., w których unikał tendencyjnych ocen, jednoznacznych sformułowań, koncentrując się na faktach. Potrafił bardziej krytycznie spojrzeć na rolę duchownych w polskim Kościele⁷⁴. Mogło to też wynikać z popularności pozytywistycznych idei w środowisku lwowskich historyków. O jego zasługach na polu tych badań świadczy propozycja złożona mu przez księży zmartwychwstańców, by napisał syntezę dziejów Kościoła katolickiego w Polsce. Dzieduszycki nie podjął się tego zadania, tłumacząc się: „Mniemam, że napisanie historii naszego Kościoła wymagałoby naprzód najmniej 10 lat czasu wyłącznie temu zadaniu poświęconych, potem podróży po całej dawnej Polsce i Litwie, aby zaglądać do archiwów kapitulnych itd., na koniec pilnego przetrzęsienia i licznych wyciągów z aktów Watykańskich – at co mówić o kosztach takiego przedsięwzięcia?”. Był też zdania, że do takiego dzieła należy się przygotować, prowadząc najpierw gruntowne badania nad przeszłością „pojedynczych diecezji i zakonów”⁷⁵.

Erudycja Dzieduszyckiego była imponująca, jak również zdolność do sugestywnego i logicznego konstruowaniu narracji historycznej. Trudno go jednak określić mianem historyka. Trzeba też przyznać, że sam nie starał się o to miano. Bardziej zależało mu na zaspokajaniu swej polemicznej pasji i swobodnym wyrażaniu śmiałych i niepopularnych opinii niż na zachowaniu obiektywizmu i krytycyzmu. Nie potrafił zrezygnować z providencjalizmu i emocjonalnego stosunku do swych bohaterów. I to zapewne spowodowało, że jego dzieła nie znalazły miejsca w polskiej tradycji historiograficznej, a mają więcej wspólnego z refleksją historyczną przedstawianą przez pisarzy czasów międzypowstaniowych.

⁷³ Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo...*, s. 69–71; A. Toczek, *Historycy Kościoła w środowisku lwowskim (1867–1918)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. II, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004, passim; tenże, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, s. 392.

⁷⁴ Por. M. Dzieduszycki, *Żywoć Wacława Hieronima...*, s. 89; tenże, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Panny*, Lwów 1872; tenże, *Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecji* „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1874, t. I, s. 24–116; 1875, t. II, s. 214–284.

⁷⁵ Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego w Rzymie (Archiwum Congregationis a Resurrectione, Romae (ACRR), List Maurycego Dzieduszyckiego do Hieronima Kajsiewicza z ok. roku 1868, sygn. 46917, b.p. Z listów M. Dzieduszyckiego znajdujących się w ww. archiwum mogłam skorzystać dzięki uprzejmości Jerzego Kuzickiego, za co mu serdecznie dziękuję.

Bibliografia

Źródła

- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Materiały biograficzne Maurycyego Dzieduszyckiego, Rps Ossol. 6726/III, M. Dzieduszycki, *Wspomnienia z domu i wędrówek*, s. 18.
- Dzieduszycki Maurycy, *Co się komu należy. Słowo o P. Kornelu Ujejskim i o P. Wincentym Polu*, Lwów 1860, s. 29.
- Dzieduszycki Maurycy, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Panny*, Lwów 1872.
- Dzieduszycki Maurycy, *Studium o papieżach*, Lwów 1872.
- Dzieduszycki Maurycy, *Piotr Skarga i jego wiek*, t. I–II, Kraków 1850.
- Dzieduszycki Maurycy, *Przegląd dziejów polskich wierszem*, Lwów 1871.
- Dzieduszycki Maurycy, *Tadeusz Dzieduszycki i Początki konfederacji barskiej*, „Przyjaciel Ludu”, 14 I 1843, nr 29, s. 228–231; 21 I 1843, nr 30, s. 234–234.
- Dzieduszycki Maurycy, *Rys dziejów kościoła katolickiego w Szwecji* „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie” 1874, t. I, s. 24–116; 1875, t. II, s. 214–284.
- Dzieduszycki Maurycy, *Święty Stanisław biskup krakowski wobec dzisiejszej dziejowej krytyki*, Lwów 1865.
- Dzieduszycki Maurycy, *Zbigniew Oleśnicki przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek”*, t. I–II, Kraków 1853–1854.
- Dzieduszycki Maurycy, *Żywoć Waclawa Hieronima Sierakowskiego*, Kraków 1868.

Opracowania

- Bobrzyński M., *Kilka słów o najnowszym ruchu na polu naszego dziejopisarstwa* [w:] *Historycy o historii. Od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego 1775–1918*, zebrał, wstępem i komentarzem opatrzył M.H. Serejski, Warszawa 1963, s. 149–168.
- Charewiczowa Ł., *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Warszawa 1990 (reprint).
- Chłędowski K., *Album fotograficzne*, Kraków 1870.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. I: *Galicja (1843–1880)*, do druku przygotował wstępem i przypisami opatrzył A. Knot, Wrocław 1951.
- Dębicki L., *Portrety i sylwetki z dziewiętnastego stulecia*, S. II, t. I, Kraków 1906.
- Dzieduszycki Maurycy Ignacy Aleksander* [w:] *Biogramy uczonych polskich*, cz. I: *Nauki społeczne*, z. 1, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1983, s. 320–322.
- Fischer A., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927.
- Fras Z., *Galicja*, Wrocław 2012.
- Grabski A.F., *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza. 1867–1922*, Warszawa 1979.
- Hahn W., *Dzieduszycki hr. Maurycy (Rychcicki M. J. A.) (1813–1877)* [w:] *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, red. B. Chlebowski, I. Chrzanowski, H. Galli, G. Korbut, S. Krzemiński, Warszawa 1911, s. 472–483.
- Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badanie i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016.
- Jarowiecki J., *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Kraków–Wrocław 2008.
- Karolczak K., *Dzieduszyccy – dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000.

- Karolczak K., *Maurycy Dzieduszycki (1813–1877), zastępca kuratora Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich we Lwowie, pisarz, historyk* [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa, Studia i materiały*, t. 4, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 11–27.
- Kelley, *Losy historii. Badanie przeszłości od Herdera do Huizingi*, Warszawa 2010, s. 129–134.
- Korzon K., *Dyrektura Ossolineum w latach 1851–1918* „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1973, t. 8, s. 120.
- Kuzicki J., *Ruch ultramontański w Galicji w polskiej historiografii – stan i potrzeby badań* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 2, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 195–217.
- Materiały do powstania Akademii Umiejętności w Krakowie*, opracowały i przygotowały do druku D. Rederowa, K. Stachowska, Wrocław–Kraków 1958.
- Maternicki J., *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970.
- N.E.R., *Maurycy hr. Dzieduszycki* „Kłosa. Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe” 9 (21) VI 1877, t. XXIV, nr 625, s. 391.
- Nikodem J., *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001.
- Pamiętnik piętnastoletniej działalności Akademii Umiejętności w Krakowie 1873–1888*, Kraków 1889.
- Smoleński W., *Szkoły historyczne w Polsce (Główne kierunki poglądów na przeszłość)*, Warszawa 1986.
- Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. II, cz. III: *Historia Przewodnika Naukowego i Literackiego 1872–1911*, napisał J. Kleiner, Lwów 1912.
- Szczurowski R., *Ultramontanizm w Galicji latach 1860–1870*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 89, s. 201–243.
- Szlachta B., *Ład, Kościół, Naród*, Kraków 1996.
- Szlachta B., *Historiozofia polskich ultramontanów*, „Historyka” 1994, s. 41–56.
- Szujski J., *Wspomnienia pośmiertne. O Aleksander Jelowiecki (15 kwietnia, w Rzymie), Maurycy hr. Dzieduszycki (22 kwietnia, we Lwowie)* „Przegląd Polski” 1877, maj, s. 318.
- Toczek A., *Historycy Kościoła w środowisku lwowskim (1867–1918)* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. II, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2004.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Tyrowicz M., *Dzieduszycki Maurycy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, Kraków 1948, s. 113–116.
- Wierzbicki A., *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.
- Wöller B., *Joseph Mauss (1778–1856)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, t. II, Rzeszów 2014, s. 21–30.
- Zawadzki W., *Literatura w Galicji (1772–1848)*, Lwów 1878.

Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) and his interest in the past

Summary

Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) is an author of numerous historical works. In majority they deal with the history of catholic Church in Poland in the 15th and 16th

century, which constituted, according to him, the most important part of human history. However, he can hardly be described as a historian. He was more interested in satisfying his passion for dispute and free expression of daring and unpopular opinions than in being objective and critical. As an ultramontane he emphasized most of all the attachment of the Polish nation to the catholic religion and proved the fairness of the loyalty and respect shown by Church in Poland toward the Apostle Capital.

Key words: Maurycy Dzieduszycki, Church history, ultramontanism